



Autor: Eulàlia Canal  
Tłumaczenie: Karolina Jaszecka  
ISBN 978-83-8057-970-5  
Format : 220 x 220 mm  
Liczba stron: 56 stron  
Oprawa twarda  
Cena: 39,90  
**Wiek: 5+**

**Premiera: 29 kwietnia**

#bajka  
#piękne ilustracje  
#ciepła historia  
#przyjaźń

**Nowe przygody bohaterów książki „Szczęście ma smak poziomek”.**

Niedźwiedź zgubił swoje kolory. Nie wie ani gdzie, ani jak to się stało. Wokół wszystko ma barwy – tylko nie on.

A może by tak ich poszukać? Niedźwiedziowi przydałby się jednak ktoś do pomocy, bierze więc plecak i rusza do nory Wilka. Ale zaraz, co to za bałagan? Okazuje się, że Wilk popadł w tarapaty. Czy przyjaciel zdoła mu pomóc?

**Czuła i przepięknie zilustrowana historia o przyjaźni i miłości.**

**Książka, która zachwyci każdego, kto po nią sięgnie.**

W SERII:



**Eulàlia Canal** katalońska autorka literatury dziecięcej i młodzieżowej, z wykształcenia psycholożka. Współpracowała przy różnych muzycznych i teatralnych projektach dla dzieci, a także pisała teksty piosenek.



Niedźwiedź nie chciał wracać do nory Borsuka. Nie chciał myśleć o kłótni ani o przykrych słowach, które padły między nimi. Najchętniej wymazałby tamten dzień z pamięci.

Gdyby tylko miał magiczną gumkę, która mogłaby zetrzeć wszystko, czego nie lubił. Zostałoby jedynie to, co piękne!

Piękne były na przykład liliowe i żółte kwiaty na łące, gdzie rośnie wiśniowe drzewo. Albo miękkie jak płatki białaweków całusy Niedźwiedzicy.

Postanowił pójść nad rzekę. Może jego kolory wyblakły właśnie tam, gdy długo przyglądał się czerwonym rybkom pływającym w wodzie?

9

Wtem usłyszeli dźwięki dochodzące od strony drogi.  
Unieśli głowy i rozejrzeli się wokół.  
Ktoś się zbliżał, pogwizdując... Brzmiało to znajomo.  
Tak! To była Wiewiórka, która jechała na rowerze!  
Radość rozpromieniła twarze trzech przyjaciół. Jednocześnie  
wybuchli śmiechem.  
– Jak dobrze, że wróciłaś, Wiewiórko! – zawołał Borsuk,  
klaszcząc z radości.  
Niedźwiedź podbiegł, żeby ją przytulić, a Wilk pomachał  
do niej łapą.  
– Wyglądacie, jakbyście przeżyli tsunami – zauważyła  
Wiewiórka z szerokim uśmiechem.  
– Przybyłaś w samą porę – odparł Borsuk.  
Potem wsadzili Wilka do koszyka roweru  
i razem ruszyli w stronę nory Borsuka.

38

